

New England Journal of Medicine: ludzie odmawiający OBOWIĄZKOWYCH szczepionek na koronawirusa powinni być surowo karani, zamykani w domach i zwalniani z pracy



Witamy w nowym faszyzmie medycznym roku 2020. The *New England Journal of Medicine*, ta sama fałszywa szmata naukowa, która [popełniła całkowite oszustwo, aby nieuczciwie wymazać hydroksychlorochinę](#) i chronić interesy firm produkujących szczepionki, mówi teraz, że wszyscy ludzie muszą być zmuszeni do brania obowiązkowej szczepionki. Ci, którzy odmówią, powinni zostać ukarani surową karą, nalega NEJM, i należy podjąć środki, aby nikt nie mógł zakwestionować kary w sądzie.

„Ze względu na zaraźliwość i zagrożenie wirusem, uzasadnione mogą być stosunkowo surowe kary, w tym zawieszenie zatrudnienia lub nakaz pozostania w domu dla osób z wyznaczonych grup o wysokim priorytecie, które odmawiają szczepienia” – czytamy w artykule NEJM.

Stwierdza również, że autorytarny personel medyczny powinien omijać należyty proces, aby nikt nie mógł kwestionować jego nakazów w sądzie:

„Ani grzywny, ani sankcje karne nie powinny być stosowane, jednak... sankcje karne wymagają zaskarżenia prawnego z powodów proceduralnych [i] może wzbudzić nieufność”.

Dalej wyjaśnia, że „szczepionkowych mandatów nie należy promować jako mandaty. Zamiast tego ci, którzy odmawiają przyjęcia szczepionek, powinni zostać surowo ukarani, jest to sposób na wymuszenie mandatów bez deklarowania tego. „Mandaty nie powinny mieć powiązań z obowiązkowymi szczepieniami; zamiast tego nieprzestrzeganie przepisów powinno wiązać się z karą”, stwierdza artykuł.

A potem, co niewiarygodne, ta sama gazeta twierdzi, że władze ds. Zdrowia muszą „budować zaufanie publiczne” poprzez „przejrzysty i integracyjny proces”, mimo że ten sam artykuł otwarcie twierdzi, że społeczeństwo powinno być wprowadzane w błąd i zmuszane do przymusowych szczepień.

Trzeba przyznać, że gazeta twierdzi, że producenci szczepionek nie powinni być zaangażowani w kształtowanie polityki publicznej lub forsowanie mandatów, ponieważ nikt już nie ufa firmom zajmującym się szczepionkami. (Niesamowite, jak szybko to się stało, prawda?)

Zatem podsumowując:

- Autorytaryści zajmujący się zdrowiem naciskają na obowiązkowe szczepionki, ale nie będą nazywać ich „przepisowymi”.
- Zamiast tego UKARA cię za odmowę wypełnienia ich przepisów, czyniąc twoje życie nieszczęśliwym.
- Unikają wszelkich przepisów, które mogłyby zostać zakwestionowane w sądzie w celu obejścia właściwego procesu.
- Następnie twierdzą, że w ten sposób przemysł szczepionkowy może „budować zaufanie” wśród opinii publicznej, udając, że angażuje się w „przejrzystość”.

Dzięki tyranom COVID-19 cała idea „świadomej zgody” jest już starożytną historią całego establishmentu nauk medycznych. Promotorzy szczepionek wierzą, że są nowym „sędzią Dreddem”, egzekutorami społeczeństwa i wierzą, że ich eksperymentalne mikstury, bez względu na to, jak ryzykowne czy niebezpieczne, powinny być wstrzykiwane siłą wszystkim istotom ludzkim. Twierdzą, że ci, którzy stawiają opór, powinni zostać surowo ukarani i ukarzą cię w sposób, którego nie możesz zaskarżyć w sądzie.

A fałszywe media informacyjne stoją za tym wszystkim w 100% i będą cię dyskredytować, jeśli się nie zgodzisz.

Obejrzyj ostrzeżenie dr Carrie Madej w [nowym wywiadzie](#) sprzed zaledwie kilku dni.

W efekcie wprowadzają system „społecznego szczepionkowego systemu punktacji”, który wymaga od Ciebie uległości

To, co tu oglądacie, to system punktacji kredytów społecznych dla szczepionek, który jest wdrażany w całej Ameryce.

Nie chcesz szczepionki? Jesteś zwolniony z pracy.

Nadal nie chcesz zastrzyku? Będziesz mieć zakaz wchodzenia do sklepów spożywczych i kupowania żywności.

Opierasz się nakazom szczepionek? „Władze” zajmujące się ochroną zdrowia **zamkną cię we własnym domu**, czyniąc cię więźniem bez konieczności ciągnięcia cię do sądu, gdzie możesz bronić się przed pozbawieniem wolności.

To jest nowa autorytarna tyrania wobec COVID-19 / szczepionki, która jest wprowadzana w tej chwili w całej Ameryce. Nowy Jork właśnie ogłosił drugą falę blokad i nikt się temu nie sprzeciwia.

Owce ustawiają się w kolejce do rzezi i nie będą mówić ani stawiać oporu, ponieważ wykrwawiają się na śmierć w imię

globalnej kontroli populacji. Każdy na tyle głupi, by zgodzić się na szczepienie, jest zbyt głupi, by reprezentować przyszłość rasy ludzkiej. Będą systematycznie usuwane za pomocą strzału zabójczego. W końcu jak inaczej globaliści osiągną swój cel eksterminacji ponad sześciu miliardów ludzi?

Źródło:

pandemic.news

www.nejm.org

Rzecznik MZ: Noszenie maseczki i utrzymywanie dystansu szczególnie istotne w dużych miastach i aglomeracjach



Nic się nie zmienia w przebiegu epidemii, musimy niestety w najbliższych dniach i tygodniach przyzwyczaić się do tych wyników zakażeń koronawirusem – powiedział w sobotę PAP rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz, pytany o rekordowy wzrost zachorowań na COVID-19.

Resort poinformował w sobotę o potwierdzeniu 2367 nowych

przypadków koronawirusa ([wirusa KPCh](#) – przyp. redakcji) – to największy dobowy wzrost zakażeń od początku epidemii. Z powodu COVID-19 zmarły kolejne 34 osoby, 32 miało choroby współistniejące. Najmłodsza ofiara miała 36 lat.

„Nic się nadal nie zmienia w przebiegu epidemii. Cały czas mamy w większości przypadki rozproszone. Nie ma dużych ognisk. Musimy niestety w najbliższych dniach i tygodniach przyzwyczaić się do tych wyników” – powiedział rzecznik MZ.

Dlatego, jak mówił, „tak ważne jest noszenie maseczki, utrzymywanie dystansu”. „Szczególnie jest to istotne właśnie w dużych miastach i aglomeracjach” – wskazał.

Pytany, czy resort zdrowia przewiduje dalszy wzrost zachorowań, odpowiedział: „Wszystko jest możliwe w zależności od tego, czy będziemy stosować się do zasad sanitarnych”.

„To zależy od nas. Jeżeli dzisiaj w Warszawie przybyło nam w granicach 130 przypadków zakażeń, w Krakowie ponad 60, to widzimy, że tam, gdzie jest duża gęstość zaludnienia, wirus potrafi się dosyć szybko rozprzestrzeniać. Stąd też te nasze zalecenia pozostają cały czas w głównym przekazie, czyli maseczka i dystans mogą nas ochronić przed zakażeniem” – podkreślił Andrusiewicz.

lubelskiego (116), kujawsko-pomorskiego (110), warmińsko-mazurskiego (76), dolnośląskiego (63), zachodniopomorskiego (62), lubuskiego (56), opolskiego (53).

*Z powodu COVID-19 zmarły 2 osoby (wiek-płeć, miejsce zgonu):
36-M Warszawa, 80-M Chojnice.*

– Ministerstwo Zdrowia (@MZ_GOV_PL) [October 3, 2020](#)

Wskazał, że liczba miast, które wchodzą teraz do stref z obostrzeniami, to „powinien być dla nas sygnał, byśmy w dużych miastach szczególnie uważali i z dużą atencją

stosowali te zasady sanitarne”.

Na pytanie, czy można spodziewać się szybszego wprowadzenia obostrzeń, odpowiedział: „Jeżeli będziemy notować duże wzrosty, to wszystkiego możemy się spodziewać”.

„Na pewno będziemy rozważać wprowadzenie szybciej tych obostrzeń, o których mówiliśmy. W najbliższych dniach też bardzo istotna będzie egzekucja obowiązujących przepisów prawa, na pewno będziemy wspólnie z Komendą Główną Policji działać w tym zakresie” – przekazał rzecznik.

Andrusiewicz, pytany o 36-letniego mężczyznę, który zmarł z powodu COVID-19, a nie miał chorób współistniejących, powiedział, że resort nie posiada informacji na temat poszczególnych przypadków.

Od 15 października mają wejść dodatkowe obostrzenia. Chodzi m.in. o nowe limity liczby osób biorących udział w zgromadzeniach, w tym w przyjęciach rodzinnych – w strefie zielonej do 100 osób, w strefie żółtej do 75 osób. W strefie czerwonej pozostanie ograniczenie zgromadzeń do 50 osób. Zgodnie z zapowiedziami w strefie czerwonej pojawi się nowe obostrzenie – ograniczenie działalności restauracji, pubów i barów do godziny 22. Z kolei obowiązek zasłaniania ust i nosa na wolnym powietrzu zostanie rozszerzony i będzie obowiązywał również w strefie żółtej, a nie jak do tej pory tylko w strefie czerwonej.

Autor: Katarzyna Krzykowska, PAP

Trump pociąga Chiny do odpowiedzialności za pandemię koronawirusa na szczycie ONZ (22.09.20 r.)



Prezydent USA Donald Trump powiedział Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ (ONZ) 22 września, że świat „musi pociągnąć Chiny do odpowiedzialności” za spowodowanie pandemii koronawirusa. W nagrany przemówieniu wyemitowanym podczas wirtualnej konferencji, Trump [opisał Chiny](#) jako „naród, który sprowadził tę plagę na świat”.

„Ponownie jesteśmy zaangażowani w globalną walkę. Stoczyliśmy zaciekłą walkę z niewidzialnym wrogiem... który pochłoniął niezliczone istoty ludzkie ”- dodał.

We wczesnych stadiach tzw. pandemii – zaczynającej się w centrum miasta Wuhan – chiński rząd zdecydował się zamknąć miasta, ale zezwolił na loty opuszczające Chiny i „zarażenie świata”. O ryzyku transmisji nie ostrzegał opinii publicznej, zrobił to dopiero 20 stycznia.

W międzyczasie Stany Zjednoczone początkowo wydały ostrzeżenie dotyczące podróży do Chin 21 stycznia po potwierdzeniu pierwszego zakażonego pacjenta z historią podróży do Wuhan. Nałożył on całkowity zakaz podróżującym z Chin 30 stycznia. Trump powiedział, że Chiny potępiły jego posunięcie co do zakazu turystów z Chin, nawet gdy sam kraj „odwołał

loty krajowe i zamknął obywateli w ich domach”.

Prezydent USA skrytykował również *Światową Organizację Zdrowia* (WHO) za jej współudział w ukrywaniu pełnego zasięgu koronawirusa. Nazywając WHO „praktycznie kontrolowaną przez Chiny”, potępił fałszywe deklaracje organizacji, że ludzie nie mogą przenosić koronawirusa, a ludzie bez objawów nie będą rozprzestrzeniać choroby.

WHO stwierdziła w styczniu, że na podstawie danych od chińskich władz ds. Zdrowia „nie ma wyraźnych dowodów na przenoszenie się z człowieka na człowieka”.

W wyniku „nieudanej odpowiedzi” WHO na tzw. pandemię, Stany Zjednoczone ogłosiły w lipcu wycofanie się z członka ONZ – decyzja ma wejść w życie w przyszłym roku.

Tymczasem chiński przywódca Xi Jinping w swoim przemówieniu wygłoszonym podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkreślił potrzebę „współpracy”. Dodał, że narody muszą „podążać za wskazówkami nauki”, „w pełni przyjąć wiodącą rolę WHO” i odrzucać próby „upolitycznienia i stygmatyzacji”.

Związek między WHO i KPCh został rozszyfrowany

21 września Republikanie w *Izbie Reprezentantów* wydali audyt, w którym wymieniono *Komunistyczną Partię Chin* (KPCh) i WHO odpowiedzialne za szerzenie tzw. pandemii. Według raportu, globalnej epidemii można by zapobiec, gdyby obie organizacje działały wcześniej.

Przedstawiciel Teksasu, Michael McCaul, powiedział w odniesieniu do audytu Izby: „Gdyby KPCh była przejrzysta i gdyby szef WHO bardziej dbał o zdrowie na świecie niż uspokajanie KPCh, można by oszczędzić życie i ograniczyć powszechne zniszczenia gospodarcze”.

Sześciu republikańskich senatorów wspólnie przedstawiło w lipcu ustawę, która pozwoliła Amerykanom dotkniętym tzw.

pandemią koronawirusa na wniesienie pozwów przeciwko chińskiemu rządowi do amerykańskich sądów. Senator Arizony Martha McSally, współautorka proponowanej ustawy „Civil Justice for Victims of COVID Act”, powiedziała [w oświadczeniu](#), że Amerykanie będący ofiarami „kłamstw i oszustw” KPCh zasługują na możliwość pociągnięcia Chin do odpowiedzialności i zażądania odszkodowania.

Przemówienie prezydenta na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ i posunięcia amerykańskich prawodawców rzucają światło na winę Chin w spowodowaniu globalnej tzw. pandemii koronawirusa. Ale zanim to nastąpiło, pojawiły się dowody na to, że Chiny próbują ukryć swoją odpowiedzialność z pomocą WHO.

[Według krytyków](#) WHO zbyt wolno zaleciło ograniczenia w podróżowaniu i inne środki, które mogłyby przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Przyjęła również informacje z Chin bez sprawdzania, czy są one poprawne, biorąc pod uwagę praktykę chińskiego rządu, która dezynfekuje prawdę. Organizacja pochwaliła nawet reakcję Chin na tzw. pandemię, mimo że KPCh [ukrywała](#) prawdziwą sytuację w kraju.

Ponadto [raport ujawnił, że](#) dyrektor generalny WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus był kiedyś wysokim rangą członkiem Frontu Wyzwolenia Ludu Tigray (TPLF) odpowiedzialnym za brutalne naruszenia praw człowieka w Etiopii. W latach 90. Stany Zjednoczone uznały wspieraną przez Chiny TPLF za organizację terrorystyczną.

Według danych z [Johns Hopkins University](#), Stany Zjednoczone mają największą liczbę przypadków koronawirusa, wynoszącą 6,9 miliona infekcji; W kraju odnotowano 201 909 zgonów i 2,7 miliona odzyskanych osób.

Dane z tego samego źródła wskazują, że w Chinach odnotowano liczbę 90 409 zakażeń, 4738 zgonów i 85304 wyzdrowień.

Źródła:

Szczepionki Covid-19 wywołują u badanych całodziennie wyczerpanie, pękanie zębów, bóle głowy i wysoką gorączkę



Sprawy mają się wyjątkowo źle dla czterech głównych firm farmaceutycznych, które chcą jako pierwsze zaprezentować szczepionkę przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19). Uczestnicy testó mają podobno [wiele dziwnych skutków ubocznych](#), które, szczerze mówiąc, brzmią znacznie gorzej niż to, co sam wirus mógłby kiedykolwiek zrobić większości ludzi.

Luke Hutchison, 44-letni biolog obliczeniowy z Utah, jest jednym z takich uczestników, u którego po otrzymaniu dawki „kontrolnej” [kontrowersyjnej szczepionki Moderna mRNA](#), wystąpiła gorączka ponad 101°F czyli około 38,5°C, wraz z drżeniami, dreszczami i „silnym bólem głowy”. „I duszność. Doświadczył również silnego bólu ramienia w miejscu wstrzyknięcia, opisując to jako uczucie „rosnącego guza na moim ramieniu”.

Dwanaście godzin później Hutchison mówił, że w większości wrócił do normy, ale opisał swoje przerażające doświadczenie w tweecie jako „pełne objawów podobnych do Covid” – co oznacza, że □□wstrzyknięcie spowodowało tyle samo, jeśli nie więcej szkód niż koronawirus z Wuhan (COVID-19), gdyby Hutchison zaraził się nim w sposób naturalny.

Uczestnicy badań firmy Pfizer zgłaszają podobne skutki uboczne, a wśród najczęstszych są: wysoka gorączka, silne wyczerpanie, silne bóle głowy. W jednym przypadku osoba, która przyjęła testową szczepionkę Pfizera, obudziła się z dreszczami tak silnymi, że złamała ząb, szczekając zębami w niekontrolowany sposób.

W innym badaniu osoba obudziła się z gorączką 40°C, która jest niebezpiecznie wysoka i może zagrażać życiu. Inni twierdzili, że po zastrzyku w rękę czuli się jakby właśnie dostali zastrzyk przeciw tężcowi, z utrzymującym się bólem utrzymującym się przez wiele dni.

„Jeśli to okaże się skuteczne, ludzie będą musieli się wzmocnić” – stwierdził jeden z uczestników, zauważając, że „po szczepieniu nie będziesz podnosić ciężarów ani ćwiczyć”.

„Pierwsza dawka to nic wielkiego” – dodała. „A potem druga dawka na pewno cię uspokoi na cały dzień... Po drugiej dawce będziesz musiał zrobić sobie dzień wolny”.

O dziwo, cała piątka uczestników, którzy doświadczyli tych i innych nieprzyjemnych skutków ubocznych, i z którymi przeprowadzono wywiady, stwierdziła, że □□pomimo koszmarów, które przetrwały, nadal uważają, że warto było chronić się przed koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

Większość Amerykanów nie ufa szczepionkom przeciwko COVID-19

I pomyśleć, że wszystko to dzieje się w odpowiedzi na rzekomą „pandemię”, która, szczerze mówiąc, [już się skończyła](#), według

byłego dyrektora firmy Pfizer, który mówi, że jedyną „drugą falą” będzie ta oparta na fałszywych alarmach i fałszywych danych.

Mimo to niektórzy ludzie nadal ustawiają się w kolejce, aby zostać zaszczepieni, wierząc, że robiąc to, chronią siebie i innych przed przerażającą zarazą, która prawie nikogo nie dotyka, z wyjątkiem tych, których życie i źródła utrzymania są niszczone przez zamknięcie ich firm, a ich życie społeczne zdziesiątkowane z powodu ciągłych ograniczeń.

Dobra wiadomość jest taka, że ☐prawie połowa Amerykanów kwestionuje bezpieczeństwo takich szczepionek i najprawdopodobniej nie przyjmie żadnej z nich, gdy staną się dostępne. To skłoniło przemysł farmaceutyczny do szukania rozwiązania PR, które stłumiłoby ich obawy i zachęciło ich do „poparcia nauki”.

„Słyszę od ludzi, którzy twierdzą, że chcą, aby inni ludzie najpierw przetestowali to (szczepionkę)” – stwierdziła Kolina Koltaï, badaczka szczepionek z Center for an Informed Public na [University of Washington](https://www.washington.edu/).

Zdaniem Koltai, użycie przez prezydenta Trumpa słowa „szybkość” do opisanie procesu opracowywania szczepionek nie przebiega tak dobrze w przypadku wielu osób i spowodowało „wiele niepewności”.

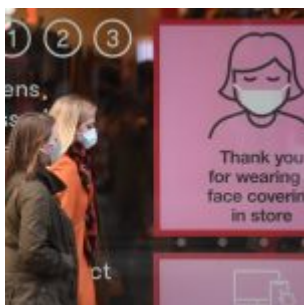
Źródła tego artykułu obejmują:

[CNBC.com](https://www.cnbc.com/)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com/)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com/)

MSZ: Od 3 października obowiązek samoizolacji dla osób przyjeżdżających z Polski do Anglii i Szkocji



Od 3 października od godz. 4.00 czasu miejscowego Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski. Wszyscy przyjeżdżający do Anglii i Szkocji z Polski będą podlegać obowiązkowi poddania się samoizolacji w zadeklarowanym przez siebie miejscu – informuje MSZ.

W czwartek minister transportu Wielkiej Brytanii Grant Shapps poinformował, że Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski, a także z Turcji i karaibskich wysp Bonaire, St. Eustatius i Saba. Obowiązek ten wejdzie w życie w sobotę o godz. 4.00.

[MSZ informuje na stronie internetowej](#), że obowiązek kwarantanny obejmuje podróżnych przybywających wszystkimi środkami transportu: drogą lotniczą, morską i pociągiem.

Każda osoba przybywająca do Wielkiej Brytanii ma obowiązek wypełnienia formularza Passenger Locator Form do 48 godzin przed przybyciem do tego kraju, w którym wskazuje adres, pod którym będzie odbywała samoizolację. [Link do formularza znajduje się na stronie internetowej MSZ.](#)

Jak podaje MSZ z obowiązku 14-dniowej kwarantanny

po przyjeździe do Wielkiej Brytanii zwolnieni są m.in.: kierowcy zawodowi przewożący towary lub osoby w międzynarodowym transporcie kołowym, osoby przybywające do Anglii w celu tranzytu do innego państwa, sezonowi pracownicy pracujący w branży rolniczej mający zapewnioną pracę na konkretnej farmie, zarejestrowani pracownicy służby zdrowia, jeśli przybywają do Anglii, aby wykonywać obowiązki służbowe, niekoniecznie związane z [wirusem KPCh](#) (Komunistycznej Partii Chin, powszechnie znanym jako nowy koronawirus), osoby mieszkające w Zjednoczonym Królestwie, ale pracujące w innym kraju i podróżujące między Zjednoczonym Królestwem a państwem, w którym pracują co najmniej raz w tygodniu.

MSZ przypomina, że w przypadku złamania zasad [kwarantanny](#) grożą mandaty karne w wysokości 1000 funtów brytyjskich, a w przypadku odmowy podania adresu samoizolacji może grozić mandat karny lub odmowa wjazdu do Wielkiej Brytanii.

Resort spraw zagranicznych zaleca także niekorzystanie ze środków transportu publicznego w Wielkiej Brytanii. W przypadku obowiązku przejazdu publicznym transportem przypomina o konieczności zakrywania nosa i ust oraz zachowywaniu co najmniej dwumetrowej odległości od pozostałych podróżnych.

Więcej informacji o obowiązku kwarantanny dla przyjeżdżających do Wielkiej Brytanii można znaleźć [na stronie MSZ](#) oraz [na stronie brytyjskiego rządu](#).

Źródło: PAP

Rosnąca liczba przypadków koronawirusa sprawia, że rosyjskie firmy przygotowują się do kolejnych blokad



Nadzieje, że Rosja z powodzeniem powstrzymała tzw. pandemię koronawirusa z Wuhan (COVID-19), zostały zniweczone, ponieważ nowy [wzrost liczby przypadków w ciągu ostatniego tygodnia](#) zmusił firmy do ponownego wprowadzenia obostrzeń.

Rosja ma czwarte miejsce na świecie pod względem liczby zakażeń COVID-19. Jednak dane rządowe wskazują na stały spadek liczby nowych przypadków, odkąd ich szczyt przypadł na połowę maja.

Spadek ten skłonił Kreml do zniesienia prawie wszystkich środków kwarantanny, które nałożył w marcu. Gwałtowny wzrost liczby nowych infekcji w ciągu ostatnich kilku tygodni wzbudził obawy, że konieczna jest nowa blokada.

W niedzielę w Moskwie odnotowano ponad 2000 nowych przypadków, prawie dwukrotnie więcej niż trzy dni wcześniej. Stanowi to najwyższy dzienny wzrost przypadków od początku czerwca. Całkowita liczba nowych infekcji w kraju wzrosła do 7867, najwyższego poziomu od trzech miesięcy.

[Według danych Johns Hopkins University](#), w Rosji jest obecnie ponad 1154000 przypadków COVID-19 i około 20 000 zgonów.

Rosjanie przygotowują się do ewentualnego zamknięcia

W świetle rosnącego wskaźnika infekcji rosyjskie firmy podejmują kroki w celu zapewnienia, że mogą kontynuować działalność w przypadku ogłoszenia nowej blokady.

Sberbank, jeden z największych rosyjskich pożyczkodawców i największy pracodawca, ma przenieść połowę swojej moskiewskiej siły roboczej do pracy zdalnej. W międzyczasie X5, największy w kraju sprzedawca żywności, zlecił 90 procentom swoich moskiewskim pracownikom biurowym rozpoczęcie pracy z domu.

Samorząd również nie ryzykuje i przygotowuje się do blokady. Burmistrz Moskwy Siergiej Sobianin zażądał, aby mieszkańcy w wieku powyżej 65 lat i osoby z podstawowymi problemami zdrowotnymi [pozostały w domu](#) od poniedziałku rano. Sobianin ostrzegł przed tragicznymi konsekwencjami nałożenia się koronawirusa na grypę sezonową.

W oświadczeniu wydanym 25 września Sobyanin „gorąco zalecał [red]”, aby firmy z siedzibą w stolicy „przenosiły jak najwięcej pracowników do trybu zdalnego”.

„Wszyscy naprawdę nie chcemy wracać do surowych ograniczeń tej wiosny” – powiedział Sobyanin. „Mam nadzieję, że uda nam się tego uniknąć. Ale tylko wtedy, gdy zadbamy o siebie i bliskich nam ludzi”.

Nawet prezydent Rosji Władimir Putin zauważył, że podczas spotkania z gubernatorami kilku rosyjskich regionów w czwartek 24 września wzrasta liczba przypadków koronawirusa.

Druga blokada może nie nastąpić z powodów politycznych

Pomimo wzrostu liczby przypadków rosyjskie władze zaprzeczają, że Rosja doświadcza drugiej fali infekcji koronawirusem. Zamiast tego stwierdzili, że obecny wzrost jest

nadal częścią „dalszego rozwoju pierwszej fali tzw. pandemii koronawirusa w Rosji”.

„Pandemia koronawirusa nigdzie nie odeszła, drugiej fali nie ma. Krzywa epidemii, proces epidemii rozwija się jako kontynuacja pierwszej fali ”- powiedział Alexandr Gorelov, zastępca szefa *Federalnej Służby Nadzoru nad Ochroną Praw Konsumentów i Dobrobytu Człowieka* (Rospotrebnadzor).

Odmowa Rospotrebnadzora, aby zidentyfikować ten wzrost jako drugą falę, może mieć związek z wrażliwością polityczną na temat ponownego nałożenia blokad.

W czerwcu Putin podjął kontrowersyjną decyzję o zniesieniu krajowych ograniczeń w celu przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum w sprawie nowej konstytucji, która pozwoli mu na przedłużenie kadencji prezydenta przez kolejne 12 lat. Ponadto zniesienie blokad umożliwiło również przeprowadzenie kilku wyborów regionalnych na początku tego miesiąca.

Druga fala może być postrzegana jako krytyka decyzji Putina i przedstawiająca go jako poświęcającego zdrowie narodu na rzecz przedłużenia urzędu.

Zamiast tego rosyjski rząd podwaja teraz liczbę kandydatów do szczepionki przeciwko koronawirusowi, znanej jako Sputnik V. 9 września władze [rozpoczęły III fazę prób szczepionki](#). Oczekuje się, że masowe szczepienia rozpoczną się już w październiku, aby zapewnić tak zwaną odporność co najmniej 60% populacji na powstrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa.

W międzyczasie kilku ministrów i prawodawców, a także jedna z własnych córek Putina otrzymali szczepionki.

Źródła:

[FT.com](#)

[Coronavirus.JHU.edu](#)

Elon Musk mówi, że on i jego rodzina nie zostaną zaszczepieni na COVID-19



Pomimo certyfikowanym [kłamcą](#), jeśli chodzi o tak zwane samochody „samojezdne”, Elon Musk powiedział coś dobrego, kiedy [publicznie oświadczył](#), że nie ma szans, aby on ani ktokolwiek z jego rodziny został zaszczepiony na koronawirusa z Wuhan (COVID-19).

Założyciel SpaceX i Tesli powiedział Kara Swisher podczas niedawnego wywiadu podcastowego, że ponieważ ani on, ani jego dzieci nie są narażeni na zarażenie koronawirusem z Wuhan (covid-19), po prostu nie ma potrzeby szczepienia się, pomimo tego, co mówią „eksperci”.

„To sytuacja bez wyjścia” – stwierdził Musk. „To osłabiło moją wiarę w ludzkość, całą tę sprawę... irracjonalność ludzi w ogóle”.

Musk jest oburzony, że ludzie pozwolili swoim rządowi zamknąć ich w swoich domach pod pozorem ochronnych blokad, sugerując, że „nieetyczne” jest zmuszanie osoby do „faktycznego aresztu domowego”.

Musk mówi, że jedynymi ludźmi, którzy powinni byli zostać w domu, są osoby najbardziej narażone na chorobę lub śmierć. Wskazał, że ci ludzie powinni byli poczekać „aż minie burza”. Jednak wszyscy inni nigdy nie powinni być w ogóle ograniczani.

Elon Musk nazywa Billa Gatesa „głupcem” za krytykowanie go za sceptycyzm wobec blokad

Zapytany o potencjalne ryzyko dla pracowników, którzy pracują w jego fabrykach samochodów, wraz z ich rodzinami, Musk po prostu stwierdził, że „wszyscy umierają”.

„Przez cały ten czas produkowaliśmy samochody i było wspaniale”, dodał, zauważając, że fabryka Tesli pozostawiła swoje drzwi otwarte wbrew zarządzeniom Gavina Newsoma dotyczącym zamknięcia. SpaceX również działał w pełni podczas tak zwanej „pandemii”.

„Przez cały ten czas nie pominęliśmy jednego dnia” – mówi Musk. „Mieliśmy poświadczenie bezpieczeństwa narodowego, ponieważ zajmowaliśmy się bezpieczeństwem narodowym. Wysłaliśmy astronautów na stację kosmiczną i z powrotem”.

Jeśli chodzi o Billa Gatesa, który agresywnie naciskał na blokady, noszenie masek i długotrwałe zamykanie działalności, dopóki jedna ze szczepionek nie stanie się dostępna, Musk nie miał nic dobrego do powiedzenia o współzałożycielu Microsoftu, który stał się filantropem.

„Gates powiedział coś o mnie, nie wiedząc, co robię. To tak, hej głupcze, faktycznie produkujemy maszyny do szczepionek dla CureVac, firmy, w którą zainwestowałeś ”- stwierdził Musk, odnosząc się do faktu, że Tesla obecnie produkuje maszyny dla CureVac.

Musk wyjaśnił dalej, że ściśle współpracuje z zespołem epidemiologicznym z [Uniwersytetu Harvarda](#), który opracowuje

badania przeciwciał przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19).

Czasami Musk ma rację, mimo że w większości jest głęboko w błędzie

Na przestrzeni lat Musk miał swoje przebłyski dobrodziejstwa choć jest pajacem. Jednym z nich było [ostrzeżenie](#) z 2014 roku, że sztuczna inteligencja lub AI jest zagrożeniem dla ludzkości, które może ostatecznie doprowadzić do naszego wyginięcia.

Musk [usunął](#) również [swoje osobiste konto na Facebooku](#) w 2018 roku, zachęcając swoich obserwujących do zrobienia tego samego po ujawnieniu, że imperium Marka Zuckerberga nielegalnie zbierało dane użytkowników z pomocą firmy konsultingowej znanej jako Cambridge Analytica.

Jego samochody mogą być stertą śmieci, ale Musk czasami ma do powiedzenia coś mądrego, co inspirowało ludzi do kwestionowania nielegalnego autorytetu i wzięcia spraw w swoje ręce, gdy sytuacja tego wymaga. I to trzeba mu oddać.

„Cieszę się, że Musk wypowiada się przeciwko szaleństwu, które ma miejsce” – napisał jeden z komentatorów *RT*. „Potrzebujemy więcej elit wyrażających swoje niezadowolenie”.

„Zabarykadowanie całej populacji, gdy tylko niewielki procent ludzi jest zagrożonych, wskazuje na niekompetencję i / lub nikczemną agendę dotyczącą kontroli populacji (przed wyborami)” – napisał inny.

Źródła:

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

[RT.com](https://www.rt.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Prezydent Trump i Pierwsza Dama mają „pozytywny” wynik testu na obecność COVID-19... czy to oznacza, że □□Joe Biden i Chris Wallace również są teraz zarażeni?



Prezydent Trump ogłosił, że zarówno on, jak i pierwsza dama Melania Trump mają „pozytywny wynik” na obecność SARS-CoV-2. Według jego tweeta (poniżej): „Natychmiast rozpoczniemy proces kwarantanny i leczenia. Przejdziemy przez to RAZEM!”

Ale czy ten wynik testu coś znaczy? Z licznych doniesień medialnych – w tym NY Times – wiemy już, że zdecydowana większość „pozytywnych” wyników testów jest fałszywa.

Ani prezydent Trump, ani Melania Trump nie wykazują żadnych *objawów* choroby, więc nie są postrzegani jako chorzy „na koronawirusa”.

Co więcej, prezydent Trump prawdopodobnie nadal przyjmuje

hydroksychlorochinę jako środek zapobiegawczy, co oznacza, że jego rzeczywiste ryzyko wystąpienia objawów choroby jest niezwykle niskie, mimo że ma 74 lata.

Ta diagnoza jest prawdopodobnie bez znaczenia. Testy używane obecnie do diagnozowania przypadków „pozytywnych” są wyjątkowo niewiarygodne i mogą być wywołane przez prawie każdą wcześniejszą infekcję koronawirusem, na przykład koronawirus przeziębienia.

W rzeczywistości prawie wszystkie globalne testy na COVID-19 są naukowo bez znaczenia. Ponieważ nie ma naukowego zaufania ani *dokładności*, ani *specyficzności* takich testów, nie dostarczają one przydatnych informacji komuś, kto uzyska wynik pozytywny lub negatywny.

Tonight, [@FLOTUS](#) and I tested positive for COVID-19. We will begin our quarantine and recovery process immediately. We will get through this TOGETHER!

– Donald J. Trump (@realDonaldTrump) [October 2, 2020](#)

„Trump miał zaplanowane wiece na piątek i sobotę odpowiednio na Florydzie i Wisconsin, ale jest mało prawdopodobne, aby te ruszyły do przodu”, [donosi Breitbart.com](#). Ale zmiana harmonogramu prezydenta w oparciu o wynik testu, który nie jest wiarygodny w pierwszej kolejności, wydaje się bezcelowa.

Niektórzy użytkownicy w [Brighteon.social](#) spekulują, że diagnoza COVID-19 może być przykrywką dla Trumpa, który ukrywa się, w tym samym czasie aktywując militarną akcję przeciwko lewicowym powstańcom i zdrajcom. W tej chwili to czysta spekulacja, ale wydaje się, że Ameryka zmierza w stronę scenariusza wojny domowej / powstania, w którym prezydent będzie musiał podjąć nadzwyczajne środki, aby chronić siebie i członków swojej rodziny przed próbą zamachu stanu.

Obłąkanych lewicowcy, teraz publicznie mają nadzieję, że Trump

umrze z powodu infekcji, ponieważ są to szaleńcy „życzący śmierci”.

Prawdę mówiąc, jest bardzo mało prawdopodobne, aby prezydent Trump ucierpiał przez wirusa, ponieważ większość zgonów z powodu COVID-19 występuje wśród osób starszych, które są zabijane przez respiratory lub cierpią na liczne poważne schorzenia, takie jak wysokie ciśnienie krwi lub udary.

Prawdziwe pytanie brzmi: jeśli Trump jest naprawdę zarażony, to **czy Trump przypadkowo zaraził Joe Bidena, ponieważ obaj kandydaci krzyczeli i pluli na siebie podczas ostatniej debaty?**

I czy fałszywy moderator Fox News Chris Wallace również jest zarażony, skoro siedział tuż przed nimi bez maski? Czy nie byłaby to najbardziej ironiczna historia roku, gdyby prezydent Trump zaraził Chrisa Wallace’a koronawirusem, podczas gdy Wallace przerwał mu 75 razy w ciągu 90 minut?

Wreszcie, **Joe Biden wizualnie wydaje się być w znacznie gorszym zdrowiu niż Trump**, więc jeśli Biden zostanie zarażony, będzie miał znacznie większe ryzyko poważnych powikłań lub śmierci. Z drugiej strony, jeśli Joe Biden zniknął w kwarantannie, nikt nie jest w stanie stwierdzić różnicy, ponieważ i tak prawie nigdy nie pojawia się publicznie.

Laboratorium w Bostonie
zawiesza testy na

koronawirusa po setkach fałszywych wyników



Laboratorium w Bostonie zawiesiło testy na koronawirusa z Wuhan (COVID-19) po tym, jak dochodzenie wykazało prawie [400 fałszywie dodatnich wyników testów](#).

Na początku sierpnia *Departament Zdrowia Publicznego stanu Massachusetts* (MPDH) wszczął dochodzenie po tym, jak odnotowano niezwykle wysoki wskaźnik pozytywnych testów na COVID-19 w Orig3n, firmie biotechnologicznej, której klientami są dziesiątki domów opieki.

Dalsze dochodzenie wykazało, że było co najmniej 383 wyników fałszywie dodatnich w laboratorium Orig3n. Po ponownym badaniu wyniki okazały się negatywne.

Braki w Orig3n narażają pacjentów

Pod koniec ubiegłego miesiąca stan [powiadomił Orig3n](#) o „trzech istotnych brakach w certyfikacji, które narażają pacjentów na bezpośrednie ryzyko odniesienia obrażeń”. Obejmowało to błędy w zarządzaniu przez dyrektora oraz brak udokumentowania codziennej dezynfekcji sprzętu używanego do testów na koronawirusa. Następnie 4 września stan wydał oświadczenie o brakach w laboratorium genetyki.

Według MPDH około 60 domów opieki było lub nadal jest klientami Orig3n.

Jednym z domów opieki, które otrzymały fałszywie dodatnie

wyniki, był ośrodek pielęgniarstwa Pines Edge w North Hill Retirement Community w Needham, Massachusetts. W rozmowie z *NBC News*, prezes i dyrektor generalny North Hill Ted Owens powiedział, że Pines Edge został powiadomiony, że 18 pracowników i jeden mieszkaniec uzyskał pozytywny wynik testu na obecność wirusa.

Ponieważ placówka nie wiedziała, że testy były niedokładne, umieścili rezydenta w izolatce, a pracownicy zostali odesłani do domu na płatne zwolnienie chorobowe.

„Poinformowaliśmy naszą społeczność mieszkańców, członków rodzin i pracowników o zaistniałej sytuacji, co wywołało poważne zaniepokojenie. Koszty obiektu również były znaczące” - powiedział Owens. „Wyniki fałszywie dodatnie wywołały ogromny strach i niepokój wśród pracowników, mieszkańców i członków rodzin”.

Dopiero 10 sierpnia, dwa dni po tym, jak Orig3n zaprzestał testów, pozwolono Pines Edge zakończyć izolację mieszkańców i pozwolono pracownikom wrócić do pracy.

Cindy Dietor, której 99-letnia kuzynka mieszka w ośrodku, powiedziała, że „była zszokowana pomyłką. „Myślę, że testy były kiepskie” – powiedziała w wywiadzie dla *NBC Boston*. „Myślę, że kiedy jesteś połączony z domem opieki, musisz robić wszystko dobrze”.

Fałszywie pozytywne z powodu „błędu ludzkiego” twierdzi Orig3n

Od tego czasu rzecznik Orig3n powiedział *Gannett New England*, które jako pierwsze ujawniło sprawę na początku września, że „fałszywie pozytywne wyniki były wynikiem „błędu ludzkiego”, który pojawił się na początku procesu testów laboratoryjnych, powodując skażenie niektórych testów.

„1 sierpnia nasz zespół laboratoryjny wykrył fałszywie dodatnie wyniki w naszych testach COVID-19. Skontaktowaliśmy

się z naszymi klientami i 8 sierpnia zawiesiliśmy testy na COVID-19 w naszym laboratorium w Bostonie ”- powiedział dyrektor generalny Orig3n. Robin Smith. „Przetestowaliśmy również ponownie próbki, których dotyczy problem, zarówno wewnętrznie, jak i w zewnętrznym laboratorium referencyjnym, i przekazaliśmy te wyniki naszym klientom. Następnie opracowaliśmy plan zapobiegania incydentom w przyszłości”.

„Obecnie pracujemy ze stanem MA, aby sfinalizować kroki, które umożliwią nam wznowienie testów w naszym laboratorium w Bostonie” – dodał.

Jednak skala błędnych testów Orig3n pozostaje niejasna. Według *The Boston Globe*, stanowe służby zdrowia nie [przebadały ponownie każdej próbki przetwarzanej przez placówkę](#). Smith powiedział, że placówki Orig3n przetworzyły „dziesiątki tysięcy” testów na koronawirusa w ciągu ostatnich 90 dni dla klientów w całym kraju.

W następstwie doniesień o fałszywie pozytywnych wynikach, niektórzy z tych klientów zakończyli współpracę z Orig3n. W oświadczeniu z 9 września *Departament Zdrowia i Opieki Społecznej Północnej Karoliny* (NC DHHS), który również współpracował z Orig3n w zakresie testów, stwierdził, że zerwał współpracę z firmą.

„Po tym, jak NC DHHS dowiedziało się o obawach dotyczących dostawcy z Departamentu Zdrowia Massachusetts, wydano nakaz wstrzymania kontraktu z Orig3n, a wszystkie laboratoria zebrane w ostatnim tygodniu wydarzeń zostały przetworzone przez NC DHHS”, rzecznik prasowy dział powiedział.

Źródła:

[NBCNews.com](https://www.nbcnews.com)

[Boston25News.com](https://www.boston25news.com)

[BostonGlobe.com](https://www.bostonglobe.com)

Zapalenie rdzenia kręgowego (TM) zaobserwowane u dwóch uczestników badań szczepionki COVID-19 jest częstym powikłaniem wywołanym szczepionką



Twórcy czołowej szczepionki na COVID-19, AstraZeneca i [Oxford University](#), szybko zbagatelizowali chorobę, która spowodowała, że ich badania kliniczne w pięciu krajach zostały wstrzymane na początku września. Jednak poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego, jest w rzeczywistości dość powszechnym powikłaniem spowodowanym szczepionką.

Szczepionka jest rozwijana za 1,2 miliarda dolarów amerykańskich podatników i 750 milionów dolarów przez dwie globalne organizacje zdrowotne wspierane przez Billa Gatesa. Po tym, jak uczestniczka z Wielkiej Brytanii otrzymała drugą dawkę szczepionki, doświadczyła bardzo poważnego zdarzenia niepożądanego. Poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego (TM) jest związane z osłabieniem mięśni, paraliżem, bólem i problemami z pęcherzem i jelitami. Dwie trzecie osób, które go mają, pozostanie trwale niepełnosprawnych.

AstraZeneca ujawniła również – długo po fakcie – że wrześniowa przerwa była właściwie *drugą*, kiedy to musieli przerwać swoje badania. Pierwszy przypadek miał miejsce w lipcu, kiedy inny uczestnik doświadczył poprzecznego zapalenia rdzenia kręgowego już po jednej dawce szczepionki i zakończył się nowo zdiagnozowanym stwardnieniem rozsianym.

Oczywiście AstraZeneca przyznała, że ☐stało się to dopiero po ujawnieniu informacji [przez STAT](#). A kiedy zdecydowali się wznowić badania kliniczne zaledwie kilka dni po ich wstrzymaniu we wrześniu, media i urzędnicy ds. zdrowia próbowali tłumaczyć przestój typowymi kontrolami bezpieczeństwa związanymi z próbami szczepionek i dowodami na to, że są bardzo ostrożni. Zasugerowali również, że dwie kobiety, u których wystąpił ten sam stan, to nic innego jak zbieg okoliczności.

Brytyjski sekretarz ds. zdrowia powiedział, że decyzja o wznowieniu procesu była „dobrą wiadomością dla wszystkich”. Z pewnością było to prawdą w przypadku AstraZeneca, która po drugiej przerwie odnotowała niezłe odbicie ich akcji po spadku wartości rynkowej o 11,3 miliarda dolarów.

Poprzeczne zapalenie rdzenia jest częstym powikłaniem spowodowanym szczepionką

Zapalenie rdzenia kręgowego jest zapalnym procesem chorobowym, który atakuje rdzeń kręgowy, jak [wyjaśnia Children's Health Defense](#), i jest składnikiem poprzecznego zapalenia rdzenia, a także kilku innych stanów, które są uważane za formy uszkodzenia rdzenia kręgowego, nie spowodowane urazem. Stany, w których występuje ten proces, należą do najpopularniejszych urazów spowodowanych przez szczepionki, o które Amerykanie złożyli roszczenia w National Vaccine Injury Compensation Program, a większość z tych przypadków dotyczy dorosłych.

Większość osób ubiegających się o odszkodowanie w przeszłości wiązało swoje poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego ze

szczepionkami przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, ale obecnie głównymi podejrzanymi są szczepionki przeciwko grypie i tężcowi, błonicy i krztuścowi. Z raportów wynika, że objawy TM mogą pojawić się kilka dni, a nawet kilka lat po szczepieniu.

Przy dwóch przypadkach rzekomo bardzo rzadkiej choroby u tak małej grupy uczestników, ogólnie rzecz biorąc, szczepionka nie wygląda dobrze. Oczywiście fakt, że szczepionka jest porównywana w badaniu ze szczepionką przeciw zapaleniu opon mózgowych, która jest znana z wywoływania poważnych działań niepożądanych, a nie obojętnym placebo z solą fizjologiczną, niewątpliwie sprawi, że szczepionka będzie wyglądać lepiej niż w rzeczywistości.

Nawet *New York Times* przyznał, że „znalezienie choćby jednego przypadku wśród tysięcy uczestników badania może być alarmujące”, i że jeśli pojawią się inne przypadki, może to pogrążyć szczepionkę. Jeden z cytowanych przez nich ekspertów ds. szczepionek powiedział: „Jeśli w grupie zaszczepionej pojawi się trzeci przypadek choroby neurologicznej, to może być koniec szczepionki”.

Wielu Amerykanów jest już dość sceptycznie nastawionych do [pospiesznej szczepionki](#), nawet ci, którzy normalnie nie myślą dwa razy o szczepionkach, a ta wiadomość powinna dać każdemu, kto wciąż jest niezdecydowany, do myślenia.

Źródła:

ChildrensHealthDefense.org

STATNews.com